Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1200 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA 25 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 132 (7171). Wtorek, dnia 13 czerwca 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Rozmowa p. Naczelnika Państwa z p. Antonim Ponikowskim

WARSZAWA. „Kurjer“ donosi: Według informacji pochodzących z najbliższego otoczenia p. prezydenta Ponikowskiego, przebieg rozmowy jego z p. Naczelnikiem Państwa był następujący.

O godz. 10-ej rano p. Prezydent Ministrów był u p. Naczelnika Państwa, przyczem p. Naczelnik Państwa oświadczył, że otrzymał informacje od p. Marszałka Sejmu o życzeniu szeregu klubów co do ponownego powierzenia prezydentury gabinetu p. Ponikowskiemu.

Jednocześnie p. Naczelnik Państwa zakomunikował, że odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami klubów sejmowych, ponieważ wśród nich wyłoniły się wątpliwości co do interpretacji zasad konstytucji w kwestji sposobu powoływania Rządu.

Następnie p. Naczelnik Państwa zapytał pana Ponikowskiego czy po wyjaśnieniu tej sprawy pan Ponikowski podjąłby się ewentualnie misji tworzenia gabinetu.

Pan Ponikowski oświadczył, że prosi, aby jego kandydatura nie była brana pod uwagę, motywując to trudną sytuację, jaka się dla niego wytworzyła wskutek powstałej wątpliwości co do istotnej woli Sejmu.

Następnie pan Prezydent Ministrów zakomunikował o swej decyzji p. Marszałkowi Trąmpczyńskiemu.

Bombardowanie portu tureckiego

KONSTANTYNOPOL. Flota grecka bombardowała na morzu Czarnem., Samosun. Bombardowanie rozpoczętę na 15 minut przed upływem mostrzeżenia, trwało trzy godziny i spowodowało groźne pożary, ofiary w ludziach oraz poważne szkody.

Zamordowanie zawiadowcy stacji pod Krakowem

KRAKOW. Dzienniki donoszą: Onegdaj w nocy między godz. 2 a 2 i pół został zamordowany w Radziszkach za Skwawiną naczelnik stacji Ludwik Wiesiołowski. Zwłoki w uniformie służbowym znaleziono przed stacją. Z Krakowa udała się na miejsce wypadku specjalnym pociągiem brygada śledcza policji. Na ślad sprawców dotychczas nie natrafiono. Ponieważ jednakże sprawca nie dokonał kradzieży istnieje przypuszczenie, że jest to zemsta osobista.

Projekt ordynacji wyborczej

WARSZAWA. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych o następujących szczegółach rządowego projektu ordynacji wyborczej. Centralną siedzibą władz wyborczych (Państwowy komitet wyborczy i Generalny komisarjat wyborców) ma być Warszawa. Na czele każdego okręgu stoi okręgowy komisarjat wyborczy, w skład którego wchodzą sędzia, jeden członek mianowany przez wojewodę, dwóch przez radę miejską. W czysto miejskich okręgach wszyscy członkowie mianowani są przez radę miejską. Projekt ustawy o ordynacji przewiduje, że okres prac przedwyborczych potrwa 2 i pół miesiąca. Tak więc, gdyby wybory miały się odbyć zgodnie z uchwałą, tj. nie później niż 1-go października, prace wstępne musiałyby się rozpocząć w połowie lipca.

Zjazd Katolicki

POZNAN. W sobotę po poł. w auli uniwersyteckiej otwarto uroczyście w obecności władz kościelnych, cywilnych i wojskowych, trzeci zjazd katolicki. Zjazd potrwa trzy dni. Na zjazd przybyli przedstawiciele duchowieństwu z całej Polski.

POZNAN. W sobotę popołudniu rozpoczęły się obrady trzeciego zjazdu katolickiego. Obrady zagaił prezes komitetu organizacyjnego prof. Gantkowski, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Papieża. Następnie zjazd powołał na marszałka zjazdu patrona kółek rolniczych, posła na Sejm, Brownsforda. Imieniem protektora zjazdu, ks. kardynała Dalbora, który z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w zjeździe, przemawiał ks. biskup Łukowski. Zwrócił się on do obecnego na sali metropolity Roopa, o udzielenie błogosławieństwa uczestnikom zjazdu. Ksiądz Roop przemawiał w serdecznych słowach do zgromadzenia i udzielił im błogosławieństwa. Witając zjazd, przemawiali, rektor uniwersytetu, wiceprezydent Kiedacz w imieniu miasta, ks. Szachrajski w imieniu djecezji łucko-żytomierskiej, poseł Sokolnicka imieniem grona posłów, metropolita Roop imieniem Wilna i djecezji Wileńskiej, generał Waszewski, imieniem armji polskiej, student uniwersytetu warszawskiego, imieniem Stowarzyszenia młodzieży „Odrodzenie“ i kół tego stowarzyszenia w Wilnie, Krakowie, Lublinie, Warszawie, poseł Bresiński imieniem stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. Ks. prałat Józef Prądzyński wygłosił referat pod tyt.: Konieczne warunki pracy praktycznej i rozwoju naszych organizacji.

Decyzja w poniedziałek

WARSZAWA. Według informacji sondowanie opinji sejmu przez Naczelnika Państwa potrwać ma dwa dni. Wobec tego nie należy się spodziewać decyzji Naczelnika państwa, komu powierzy misję tworzenia gabinetu, wcześniej niż w poniedziałek po południu.

Pomnik ks. Józefa w Warszawie

WARSZAWA. Na placu Saskim przed filarami ogrodu ustawiono na próbę naturalnej wielkości szablon drewniany pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i wezwano komisję artystyczno-techniczną do wyrażenia opinji co do ewentualnego wyboru tego miejsca.

W oględzinach uczestniczył pp.: Michał ks. Woronecki, Edward hr. Krasiński, Adam ks. Czartoryski F. Łopieński, szereg architektów malarzy, oraz rzeźbiarzy i prasa.

Znaczna część komisji powyższej uznała miejsce powyższe za bardzo odpowiednie na wzniesienie tam pomnika, były jednak głosy przeciwne.

Prawdopodobne próbne wzniesienie szablonu odbędzie się dla porównania również w innych miejscach proponowanych przez członków komitetu wykonawczego.

Aresztowanie członków Grenzschutzu

KATOWICE. Władzom koalicyjnym w Bytomiu udało się wczoraj wykryć i przyaresztować 13 członków Grenzschutzu niemieckiego, którzy w ostatnich dniach nachodzili domy polskie i zmuszali Polaków, jako tak zwana „Räumungkomission" do opuszczania mieszkań w przeciągu 24 godzin. Wśród aresztowanych znajduje się także przewodniczący tej bandy, niejaki Rolle z Bytomia, który już w dawniejszych ekscesach Grenzschutzu bytomskiego odgrywał dominującą rolę.

Z dotychczasowych zeznań aresztowanych okazało się, że bandy te składały się z 60 członków i miały za zadanie ciągłe teroryzowanie Polaków i okradanie ich z mienia. Do władzy koalicyjnej zgłaszają się liczni poszkodowani przez bandy. Nawet prasa niemiecka wyraża swoje zadowolenie z powodu aresztowania tej bandy, spodziewając się, że dzięki temu ustanie terror w Bytomiu.

Zmiany w nazwach szarż generałów

WARSZAWA 12. Jak wiadomo do stopnia generałów dodawano, zależnie od szarży, generał-podporucznik, generał-porucznik i generał broni (najstarszy).

Obecnie jak się „Kurjer" dowiaduje—generał podporucznik będzie się zwał—generał brygady, generał porucznik—generałem dywizji generał broni—bez zmiany.

Obejmowanie G. Slązka rozpocznie się 15 b. m.

WARSZAWA. 10 bm. komisja międzysojusznicza w Opolu zakomunikuje rządowi polskiemu decyzję Rady ambasadorów z 10 październik 1921 roku w sprawie rozgraniczenia na Górnym Śląsku.

W dn. 15 b.m. rozpocznie się obejmowanie władzy strefowej, których kolejność będzie jeszcze ustalona. Potrwa to około trzech tygodni i zakończy się dopiero w pierwszych dniach lipca.

Jest wskazane, żeby uroczysty akt przejęcia G. Śląska przez Polskę nastąpił wówczas dopiero, gdy cały teren przyznany będzie w posiadaniu Polski.

„Bieg Kurjera Łódzkiego"

ŁODZ. W sobotę odbył się w Łodzi bieg bieg okrężny o srebrny puhar „Kurjera Łódzkiego", dystans wynosił 34424 metrów. Pierwszy przybył do mety Rembowski (28 pułk. piech. drugi Kostrzewski (Ł.K.S.) trzeci kap. Kurleto (Cracowia). Kapt. Baran, zwycięzca biegu „Kurjera Ilustrowanego" w Krakowie zwichnął w w czasie biegu nogę i przybył do mety 5-ty.

Tydzień polityczny

Warszawa, 10 czerwca 1922.

Koniec zeszłego tygodnia przyniósł zgoła niespodziewanie groźbę przesilenia rządowego, wynikłego na tle, konfliktu pomiędzy Radą Ministrów a Naczelnikiem Państwa. Wszystkim zdawało się jednak, że na konferencji, którą bezpośrednio po posiedzeniu z ministrami w Belwederze odbył w piątek Naczelnik Państwa z p. Ponikowskim, nieporozumienie zostało załagodzoue i groźba przesilenia usunięta.

Temwięcej, że dzisiaj już nie jest tajemnicą, że jakkolwiek tło konfliktu stanowiły sprawy pierwszorzędnej wagi jak polityka zagraniczna bezpieczeństwo na Kresach Wschodnich i pogotowie wojenne armji, to jednak p. Naczelnik nie postawił żadnych takich wniosków, którym rząd byłby przeciwny a więc ściślej mówiąc, zjawić się mogła potrzeba omówienia spraw powyższych, powodem jednak istotnych do zatargu nie było. Ten stan rzeczy o ile wiadomo, stwierdziła piątkowa konferencja Naczelnika z Prezydentem ministrów. We wtorek ubiegły sytuacja zmieniła się radykalnie.

Pan Naczelnik Państwa przyjął dymisję gabinetu, podając jako przyczynę główny motyw, brak poparcia sejmowego dla obecnego rządu a tem samem i mały autorytet tegoż w stosunku do niespokojnego okresu, jaki z powodu wyborów nastąpić może.

Ostatni motym nie wydaje się być tak decydującym, ażeby można go było uznać za jedyny powód zażegnanego już przesilenia. Stąd też w sferach politycznych ustala się przekonanie, że w międzyczasie t. j. pomiędzy piątkiem i wtorkiem pewne czynniki i stronnictwa polityczne, niezadowolone z obecnego rządu wywarło wpływ na decyzję Naczelnika Państwa. O wywarcie tego wpływu posądzani są Piastowcy, którzy straciwszy w znacznym stopniu wpływy, chcieliby przy akcji wyborczej uzyskać wydatną pomoc rządu, czego od gabinetu Ponikowskiego oczekiwać nie mogli. W ich interesie również leży, by długo trwałe przesilenie mogło wpłynąć na przesunięcie terminu wyborów:

Rząd Ponikowskiego, o ile chodzi o poparcie grup sejmowych, był istotnie w sytuacji trudnej. Żadna grupa prócz Narodowego Zjednoczenia Ludowego, które oświadczyło się za rządem, nie dawało mu stałego poparcia. Jest rzeczą wiadomą, że stanowisko polityki wolnej ręki daje znaczna korzyść stronnictwom w akcji przedwyborczej, umożliwiając zwalenia wszystkich niedomagań państwowych, jakie bezpornie Państwo nasze, jeszcze długo przeżywać musi, na karb rządu i stronnictwa go popierającego. Tymbardziej w stosunku do gabinetu Ponikowskiego taktyka taka wydawała się być korzystna, gdyż rząd dawał gwarację całkowitej bezstronności przy wyborach. Szukając więc winnych obecnego zatargu trzeba mieć na uwadze i powyższą taktykę stronictw, odbierających gwoli partyjnym korzyściom wyborczym ten autorytet rządowi, jaki mu jest niezbędny w trudnych warunkach państwowych. Do stronnictw tego rodzaju należy Związek Ludowo Narodowy i grupa Dubanowicza. Wszak niedawne to czasy kiedy prasa narodowo-demokratyczna atakowała zajadle samą koncepcję rządu pozaparlamentarnego, tego rządu, który obecnie za wszelką cenę pragnie utrzymać. Przypomnieć również należy znamienny artykuł pióra p. Strońskiego, drukowany w swoim czasie w „Rzeczypospolitej", w którym tak bezwzględnie zwalczał gabinet Ponikowskiego, że posła Skulskiego, faktycznego twórcę tego rządu, nazywał „nowoczesnem Steińskim". Dzisiaj ten sam p. Stroński zagaduje frazesami, broni rękami i nogami rządu Ponikowskiego, uznając nareszcie doczego wstyd mu się przyznać, że przy zacietrzewieniu partyjnem, istniejącym w obecnym Sejmie, koncepcja rządu pozaparlamentarnego była i jest jeszcze jedynem wyjściem. Zresztą rząd ten w całym szeregu spraw pierwozrzędnej wagi zyskał sobie uznanie i zaufanie społeczeństwa.

Konwent seniorów odbyty w obecności p. Naczelnika Państwa nie przyniósł ani rozwiązania sprawy ani też wyświetlenia sytyacji. Wiele do myślenia natomiast dało wczorajsze (piątkowe) posiedzenie konwentu, na którem Piastowcy i PPS. zagrali w otwarte już karty.

Zażądali oni bowiem zmiany t. z. małej konstytucji, podług której Naczelnik Państwa mianuje rząd na podstawie porozumienia z Sejmem, w tym sensie ażeby obecnie i na przyszłość wybór prezydenta ministrów pozostawić wyłącznie Naczelnikowi Państwa, który sam już znajdzie sobie sposób zasięgnięcia opinji sejmowej. Wniosek ten jednak nie uzyskał aprobaty żadnego stronnictwa prócz dwuch wyżej wymienionych. Wówczas Witosowcy i Pepesi oświadczyli, że w razie ustalenia na konwencie senjorów kandydatury prezydenta ministrów konwent zerwią, czyniąc go przez opuszczeniem zwykłym konwentyklem kilku klubów.

Manewr pozornie dobrze obmyślony nie udał się jednak, gdyż poseł Skulski, który wezwany telegraficznie, zdążył już przybyć na konwent, postawił obstrukcjonistom pytanie, czy wymienione dwa kluby kwestjonują prawo Marszałka urządowego zapytywania stronnictw za jaką kandydaturą się oświadczają i czy podoją w wątpliwości również prawo komunikowania przezeń rezultatu pytań powyższych Naczelnikowi Państwa. Obydwa kluby oświadczyły, że nie kwestjonują, wobec czego marszałek zamykając posiedzenie zakomunikował, że w sprawie ustalenia kandydatury premiera zaprosił do siebie na konferencję przedstaicieli każdego klubu oddzielnie. Odpowiedzi klubuw znane są z wczorajszych depesz nocnych.

Znamienna jest przytem deklaracja Zjednoczenia narodowego, która oświadczając się za kandydaturą p. Ponikowskiego, żąda jednocześnie wyraźnej deklaracji stronnictw dotychczas lawirujących, przypierając je do muru i daje również drogę wyjścia i zadośćuczynienie panu Naczelnikowi Państwa w postaci poparcia rządu przez określoną większość, czego dotychczas rządowi brakowało a naco Naczelnik Państwa powoływał się w swych motywach, o ile naturalnie inne względy nie wchodziły w grę przy udzielaniu dymisji gabinetowi.

Marszałek otrzymawszy znaczną większość wypowiadającą się za ponowną kandydaturą p. Ponikowskiego, udał się późnym wieczorem do Belwederu, w celu zakomunikowania Naczelnikowi opinji klubów. Pan Naczelnik Państwa przyjąwszy do wiadomości wynik konferencji ze stronnictwami, zaprągł w ciągu dnia dzisiejszego odbyć osobiście porady z przedstawicielami klubów, poczem nastąmpi decyzja.

Wywołane bez potrzeby przesilenie wytworzyły zament wewnątrz Państwa, nie przyczyniając się bynajmniej do podniesieni autorytetu naszego i na zewnątrz. Korzyść, o ile wogóle o niej mówić można, będzie to, że stronnictwa nolens volens musiały dać narazie wyraźną deklarację o stosunku swoim do rządu a w ten sposób uzyska on jeżeli już nie poparcie tych stronoictw, to przynajmniej przyzwojte ich zachowanie się i unikanie krytyki tam gdzie ona miała na celu nie względy rzeczowe lecz wyborcze kalkulacje krytykujących partji. Nie wszystkim podobne stanowisko w smak pozostali nie radzi będą zsiadać z wygodnego konika demagogji.

W czasie niespodzianek jakie stale przeżywamy, trudno cośkolwiek przepowiadać, logiczne jednak rozumiując należy przypuszczać, że do niedzieli konflikt powinien być zlikwidowany.

Tydzień drogiego czasu minął bezowocnie i bezpowrotnie!

Przesilenie rządowe zaabsorbowało tak dalece opinję sfer politycznych, że inne wydarzenia ważne z punntu widzenia interesów państwowych przeszły niespostrzeżenie.

Zawarcie umowy pomiędzy Finladją i Sowietami pociąga dalekoidące konsekwencje dla Polski, gdyż wymagać będzie poddania rewizji polityki naszej w stosunku do państw nadbałtyckich. Do niezmiernie ważnego zagadnienia tego powrócę w jednej z najbliższych korespondencji.

Rzeczą również ważną dla naszej polityki zagranicznej jest wiadomość o zawarciu traktatu pomiędzy Sowietami i Czecho-Słowacją. Polska rozumie to dobrze, że każde państwo ma prawo zawierania dla siebie dogodnych umów i nic oczywiście nie może mieć przeciw czesko-słowackiemu traktatowi handlowemu, byle nie kolidował on z umową Polsko-Czeską. Należy się spodziewać, że rządy nasz jak i francuski będą się musiały zająć wyjaśnieniem nieco tajemniczego charakteru ostatnio zawartego traktatu.

Wrzescz.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

KRONIKA.

— PREDSTAWIENIE.

Przypomina się, że w czwartek dnia 15-go czerwca rb. w sali Rzem. Chrz. o godz. 8.30 wieczór, staraniem II dr-ny harcerskiej im. R. Traugutta odbędzie się przedstawienie na które złoży się:

Część I „Po drodze", humorestka Marjana Gawałewicza; część II dział koncertowy (chór, śpiew i deklamacje);

część III „Stryj przyjechał komedja w 1 akcie przez Wł. Koziebrodzkiego.

— Dochód przeznacza kom. drużyny na umundurowanie i kolonje.

Bilety wcześniej można nabywać w cukierni p. Mayera, w dzień przedstawienia od godz. 6 wieczór przy kasie.

— ZNACZEK NA KOLONJE HARCERSKA.

Koło przyjaciół harcerstwa przy I drużynie harc. im. T.. Kościuszki urządza dn. 15 czerwca r. b. znaczek na rzecz kolonji letniej chłopców tejże drużyny.

Sądzimy że cel ten znajdzie poparcie ze strony społeczeństwa kaliskiego, gdyż kolonje letnie wpływają b. dodatnio na rozwój fizyczny młodego pokolenia.

— BANKNOTY 10.000-ne.

Państwowe Zakłady Graficzne otrzymały z P. K. K. P. zamówienie na emisję noych banknotów dziesięciotysięcznych. Odnośny wzór wykonany przez państwowe zakłady graficzne będzie poddany zatwierdzeniu przez PKKP, poczem zakłady graf. prawdopodobnie w przyszłym miesiącu przystąpią do wydrukowania tych nowych banknotów. Wzór ten dotychczas nie jest ustalony. W związku z tem rozeszły się w miecie pośgłoski, że format nowych banknotów dziesięciotysięcznych będzie znacznie większy od dotychczasowych pięciotysięcznych oraz ze zostały one zamówione w Wiedniu, Według informacji u miarodajnych źródeł pogłoski te są mylne. Format przyszłych banknotów będzie prawdopodobnie większy od banknotów stumarkowych a natomiast mniejszy od pięćsetmarkowych Pozatem wszelkie emisje nowych banknotów wykonywują się obecnie jedynie w państwowych zakładach graficznych w Warszawie.

— ZJAZD ZWIAZKU PRASY PROWINCJONALNEJ W SOSNOWCU.

W przeddzień zajęcia G. Sląska przez wojsko polskie odbędzie się w Sosnowcu zjazd prasy prowincjonalnej z udziałem delegatów prasy warszawskiej, poznańskiej, lwowskiej i krakowskiej. Dotychczas zawiadomiło zarząd związku prasy prow. w Warszawie o zamiarze wzięcia udziału w zjeździe około 30 osób.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie sprawom zawodowym, w dniu drugim zaś redaktorzy i delegaci udadzą się wraz z armją na G. Slask. Oficerem łącznikowym mianowany został przez ministerjum wojny płk. Remigjusz Kwiatkowski, redaktor i poeta.

— GŁOD W ROSJI.

Dr. Haigh członek komisji epidemicznej Ligi Narogów i doradca lekarski komitetu Nansonowskiego w Moskwie ogłosił komunikat o stanie zdrowotnym Rosji. Wszystkie kraje od Piotrogradu do Turkestanu, od Archangielska do Ukrainy objęte są epidemjami. Choroby rodzą się w pustkowiach zdziesiątkowanych głodem i przenoszą się do granic polskich i rumuńskich przez masy zbiegów, spodziewających się znaleźć żywność w strefie pogranicznej.

W roku ubiegłym srożyły sie epidemje tyfusu plamistego i powrotnego w Rosji bez porównania w mniejszym stopniu niż obecnie. W styczniu 1921 r. ilość wypadków zaregestrowanych wynosiła 220,647; w marcu 1921 spadła do 152,723. W roku obecnym ze strony oficjalnej stwierdzono w styczniu 183,662 wypadków tyfusu, w marcu już 314,892, jednak według zdania ekspertów, liczby te nie dają nawet pojęcia o sytuacji i należy je pomnożyć conajmniej trzy lub czterokrotnie. W ten sposób w ciągu pierwszych trzech miesięcy liczba wypadków tyfusu wynosiłaby od 3 do 4 miljonów.

Na węzłach kolejowyc gdzie kontrola sanitarna jest bardziej skropulatna zanotowano następujące cyfry:

w styczniu	1921—	7,826	wypadków
w marcu	„	7,531	„
w styczniu	1922	44,712	„
w marcu	„	141 324	„

Co się tyczy cholery, która w Rosji szerzy się równolegle z innemi epidemjami, brak jakichkolwiek danych. W trzech pierwszych miesiącach 1922 r. zanotowano 3,300 wypadków, jednak cyfra ta nie może być uważana za sprawdzian istonego stanu rzeczy i pewnym można być że w tym roku cholera stożyć się będzie w niezwykły sposób.

Dr. Haigh stwierdza zgodnie ze wszystkimi fachowcami znającymi stosunki sanitarne Europy Wschodniej, że Rosja jako rozsadnik epidemji jest obecnie nad wyraz groźna.

— „STRAZNICA ZACHODNIA".

Nowego tego miesięcznika wydawanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, ukazal się obecnie Nr. 3 (majowy). I w nim, jak poprzednim znajdujemy obfitą reść, tak w artykułach, jak w dziale kroniki bieżącej. Z artykułów znajdujemy rozprawkę znanego badacza historji śląskiej, prof. Ad. Kłodzińskiego z Krakowa o „Historji Slaska". Dalej prof. Wincenty Luosławski udziela swych mało komu znanych wspomnień o swej pracy oświatowej na Slasku, uzupełniają je notatki, ucznia jego p. Jana przybyły z Katowic. Nadzwyczaj ciekawy jest arykuł p. Franciszka Barańskiego o ubezpieczeniach społecznych w b. zaborze pruskim; cenny bardzo materjał informacyjny znajdujemy w opracowanych przez p. Borowskiego wynikach badań nad spolszczeniem miast Wielkopolski i Pomorza. Dział „Archiwum" przynosi wspomnienie o piśmie polski dla ewangelików p. t. „Nowiny Slaskie" oraz ciekawe szczegóły z dziejów Slaska i Wielkopolski.

W dziale bieżącym mam informacje o głośnej sprawie z amordowania dr. Styczyńskiego i związanem z nią wystosowaniem „listuu otwartego" do Niemców, dalej sprawozdanie z pracy Komitetu Obrony Slaska w Poznaniu, z różnych prac kulturalno-oświatowych itd. Interesujący jak zwykle, przegląd prasy zajmuje się tym razem autonomją Slaska i Prusami Wschodniemi Zamyka numer recenzja „Wiatru od morza" St Żeromskiego.

Miesięcznik ten można polecić każdemu. Cena numeru 400 mk., kwartalnie z przesyłką 1200. Adres Administracji, Poznań, św. Marcin nr. 46, pokój 24.

— CENY W MOSKWIE dnia 1 maja 1922 r. Mięso 1 funt 1,400,000 rb., chleb biały 500 tys. rb., czarny 280,000 rb., cukier piasek 1 milj. 200 tys. rb., kostkowy 1500000 rb.., masło 4 milj. mleka butelka 300,000 rb., kartofle 1 funt 60 tysięcy rb. Złote 10 rubli 24,000,000, buciki damskie 75,000,000 rb., męskie 60,000,000 rb.

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska m. Kalisza na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 1922 r., na wniosek Magistratu, jednogłośnie uchwaliła zmienić od 16 czerwca r. yb., począwszy przepis wykonawczy do podatku od wódki z dnia 13 czerwca 1922 r. w tym kierunku, że od wszelkich wyrobów alkoholowych w Kaliszu bez względu na to, czy są sprzedawane na miejscu w Kaliszu, czy też są sprzedawane na export w powiecie Kaliskim lub też na export po za granice powiatu ma być uiszczony w całości miejski podatek od alkoholu w Kasie Miejskiej w Kaliszu.

Kwoty podatku od ilości wyrobów alkoholowych, które są sprzedawane poza granice powiatu Kaliskiego mają być zwracane przez Magistrat po sprawdzeniu wprost komunom w granicach, w których alkohol z Kalisza eksportowany został. O ileby dana komuna podatku od alkoholów nie pobierała, podatek należy zwrócić płatnikowi po przedłożeniu zaświadczenia od właściwego urzędu akcyzowego, że zakupiony w Kaliszu transport alkoholu w pełne ilości do danej miejscowości nadszedł.

Podając powyższą uchwałę do wiadomości, Magistrat zaznacza, że od dnia 16 czerwca r.. b. począwszy podatek miejski od alkoholów od wszystkich wyrobów alkoholowych bez wyjątku i bez względu na miejsce sprzedaży czy ono znajduje się poza granicami powiatu czy też w Kaliszu lub powiecie Kaliskim MUSI BYC BEZWARUNKOWO POBRANY.

Zwroty podatku, o których w powyższej uchwale jest mowa, przeprowadzał będzie Wydział Podatkowy Magistratu z urzędu po zgłoszeniu eksportowanych ilości alkoholu, które przedkładać należy we tormie wykazu Magistratowi w dniu 1-ym każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Za niezgłoszony export wódki w Magistracie w przeciągu 60 dni od daty wywozu, miejski podatek od wódki, zwracany więcej nie będzie.

Niniesze obwieszczenie stanowi uzupełnienie przepisu wykonawczego od podatku od wyrobów alkoholowych, wydanych przez Magistrat m. Kalisza na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 13 marca 1922 r., KTORE NIE ZMIENIA WCALE POWOŁANYCH PRZEPISOW WYKONAWCZYCH.

Wszelkie zaniedbania postanowień statutu i przepisów wykonawczych o miejskim podatku od wódki, karane będą grzywną do wysokości jednego miljona marek, względnie kara 3 mies. aresztu, w myśl ustawy z dnia 17-go grudnia 1921 r. Dz. P. P. nr. 1 roku 1922.

Kalisz, dnia 9 czerwca 1922 roku.

Magistrat. 1691.

OGŁOSZENIE.

Ceny na ubój w rzeźni miejskiej zostały w myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 8. 6. r. b., podniesione do następującej wysokości:

1) bydło—1000 mk.
2) cielęta, barany i kozy—300 mk.
3) konie—1000 mk.
4) świnie—800 mk.

od sztuki.

Dla ilustracji podajemy ceny za ubój w innych miastach Rzeczypospolitej Polski.

Łódź: bydło 1100 mk., cielęta 350 mk., barany 350 mk., kozy 350 mk., koni 750 mk., świnie 900 mk.

Poznań: bydło 1500 mk. cielęta 300 mk., barany 200 mk., kozy 200 mk., koni 1500 mk., świnie 900 mk.

Ostrów: bydło 900 mk., cielęta 200 mk., świnie 800 marek.

Krotoszyn: bydło 1000 mk., cielęta 300 mk., barany 300 mk., kozy 250 mk., koni 2000 mk., świnie 800 marek.

Kierownik Wydziału Adm.-Gospodarczego

W. Jankowski.

1690.

Likwidacja szkód okupacyjnych

Komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwadacyjnym (Warszawa, ul. Jasna 8) podaje do wiadomości wszelkich osób, instytucji i przedsiębiorstw na terenie b. zaboru rosyjskiego, których majątki w czasie okupacji austrjackiej znajdowały się pod zarządem przymusowym, że winni oni złożyć w najszybszym czasie odnośne zgłoszenia poparte dowodami, łączonymi w oryginalnych lub poświadczonych odpisach. Dowodami tymi winni być uzasadnione w szczególności pp. 3 i 5 zgłoszenia.

Zgłoszenia te winny zawierać:

1) Imię i nazwisko, adres i przynależność państwową poszkodowanego;

2) rodzaj, nazwę i miejsce znajdowania się jatku w chwili nałożenia nań sekwestru;

3) datę ogłoszenia sekwestru i czas jego trwania;

4) w miarę możności, imię, nazwissko i charakter służbowy zarządcy przymusowego i ewentualnie jego obecny adres:

5) ogólną sumę pretensji poszkodowanego a mianowicie saldo z osiągniętych przez sekwestr dochodów i poczynionych legalnych rozchodów.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1922 r. od godziny 10 z rana we wsi Dębsko gm. Koźminek, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: krowy, konia, i tatarki w ziarnie, należących do Wincentego Jackowskiego ocenionych na 72000 mk.

Kalisz, dnia 9 czerwca 1922 r.

1689 JÓZEF MOTYLEWSKI.

Zginął paszport 1695 okupacyjny wydany w Kaliszu na imię Katarzyny Jabłońskiej

Sprostowanie.

Wobec zmiany rozkładu jazdy na kolejach Państwowych Rpltej Polskiej, Zarząd Ruchu Samochodowego Lisków-Kalisz zawiadamia Sz. Publiczność, że z dnia 12. 6. 22 samochód wyjeżdżać będzie:

z Liskowa o g. 6— rano
z Koźminka „ 6.55 „
z Opatówka „ 7.20 „
do Kalisza
przyjazd 7.50 „
z Kalisza wyjazd
o godz. 4.30 po poł.
z Opatówka „ 5.15 „
z Koźminka „ 6.— „
do Liskowa
przyjazd 6.20 „

Lisków, dnia 11. 6. 22.

R. NIEDZIAŁKOWSKI, kierownik odpow. ruchu.
STANISŁAWA, siostra przełożona. 1694

Inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci lub zarządu domem. Wiadomość Kalisz, ul. Kanonicka 3, Chmielewska. 1688

Sprzedam plac

w Kaliszu z powodu wyjazdu niedrogo.
Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Na sprzedaż

OGIER

złoty kasztan łysy, n. białe wys. 1,62 arabskiego pochodzenia po Newacie. Do obejrzenia za poprzednim zgłoszeniem Dom Chotów pocz. Skalmierzyce. 1640

Zdolnego stolarza

do biurek amerykańskich poszukuje fabryka zabawek — w Opatówku p. Kaliszem. 1681

Majątek

16 włók w Nowogródzkiem sprzedam w całości lub częściowo Zabudowania, las stary, orne, łąka, rzeka. Wiad. Al. Józefiny 10 m. 8 od 7 po południu. 1635

15 mórg pszennej ziemi niedaleko od gazowni w Kaliszu, przy rzece, na korzystnych warunkach do sprzedania.
Wiadomość w aptece W-goS. Kalinowskiego, Stary Rynek w Kaliszu. 1618

Do sprzedania

fryzjerska umywalnia

z marmurową płytą i ścianką, wiadomość Nowy-Świat 6 m. 1. 1651

Sprzedam 1666

maszynę do pisania

„ERIKA" Turecka 24 m. 11.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.